

Sejm zajmuje się unijną dyrektywą gazową. Pracował przy niej Buzek

Data publikacji: 30.04.2020 20:30

Wczoraj (29.04) Sejm RP przystąpił do drugiego czytania nowelizacji ustawy o prawie energetycznym. Jej zmiana polega na wprowadzeniu zapisów tzw. unijnej dyrektywy gazowej, nad którą aktywnie pracował Jerzy Buzek.



źródło: [facebook.com/JerzyBuzek](https://www.facebook.com/JerzyBuzek)

Na wstępie warto zaznaczyć, że dyrektywy są aktami prawa Unii Europejskiej, które mają charakter wiążący dla każdego kraju członkowskiego.

Tak zwana "dyrektywa gazowa" została przyjęta pod koniec maja ubiegłego roku. Kraje wspólnoty miały obowiązek wprowadzenia jej w życie w ciągu 9 miesięcy od tamtego momentu (czyli do końca lutego br.). Sam dokument dotyczył inwestycji znanej pod nazwą Nord Stream 2 - rurociągu gazowego, który ma zostać poprowadzony z Rosji przez Bałtyk do Niemiec.

Krajom, które były sceptyczne wobec Nord Stream 2 zależało, aby negocjacje między Berlinem a Moskwą odbywały się na podstawie unijnego prawa i pod nadzorem Komisji Europejskiej. Negocjatorem z ramienia Parlamentu Europejskiego był właśnie Jerzy Buzek. - **To był ważny krok w stronę większego bezpieczeństwa energetycznego Unii, w tym oczywiście - Polski. Dyrektywa objęła bowiem prawem unijnym m.in. kontrowersyjny gazociąg #NordStream2 z Rosji do Niemiec** - napisał na Facebooku polityk ze Śmiłowic na Zaolziu.

Były premier dodaje także, że Sejm zbyt późno przystąpił do prac nad wdrożeniem dyrektywy. - **Czas na wdrożenie przez Polskę dyrektywy minął już jednak ponad 2 miesiące temu! Rząd najpierw sam działa zbyt wolno, a potem oskarża o to UE** - podkreśla.

KR